

Ustawiali wyniki w Armenii

6 lipca 2020

Futbolem w Armenii wstrząsnęła potężna afera korupcyjna z ustawieniem wyników meczów. Federacja piłkarska tego kraju (FFA) już ukarała dożywotnią banicją 45 osób. W tej grupie są właściciele klubów, piłkarze i trenerzy.

To pokłosie skandalu jaki wybuchł po ujawnieniu przypadków ustawiania wyników meczów ligowych. Uwagę działaczy FFA zwróciła niecodzienna seria wyników Lokomotiwu Erywań (12:0, 0:12, 1:8 i 9:2). Wszczęte dochodzenie, także z udziałem organizacji międzynarodowych i organów ścigania, dostarczyło wystarczająco dużo dowodów przestępczego procederu, w który uczestniczyło więcej klubów. Władze federacji zawiesiły rozgrywki w drugiej lidze i wykluczyła z rozgrywek na czas nieokreślony, poza wspomnianym Lokomotiwem, także drużyny FC Erywań (ten klub z powodów finansowych i organizacyjnych wycofał się na początku roku z rozgrywek ekstraklasy), FC Van, Aragats, Torpedo Erywań i Masis, a ponadto ukarała dożywotnimi dyskwalifikacjami 45 osób. Wśród ukaranych znaleźli się głównie właściciele klubów pochodzący z Rosji oraz głównie ukraińscy, łańskie i białoruscy piłkarze. „Decyzje zostały podjęte po tym, jak FFA otrzymała niezbite dowody nielegalnych działań” – napisał w oświadczeniu szef piłkarskiej federacji Armenii Armen Melikbekjan. Warto odnotować, że to on zatrudnił latem 2019 roku na stanowisku przewodniczącego komisji sędziowskiej byłego prezesa PZPN, a wcześniej uznanego arbitra międzynarodowego Michała Listkiewicza. Kilka miesięcy temu w wywiadach prasowych były prezes PZPN zapewniał, że przyjął propozycję pokierowania pracą sędziów w Armenii właśnie za namową Melikbekjana.

Po wspomnianymi 45 skazanymi na dożywotnią banicję z ormiańskiego futbolu, ukarano czasowymi dyskwalifikacjami jeszcze kolejnych 13 osób, które pośredniczyły w manipulowaniu wynikami. Nie wszystkie podejrzane rezultaty udało się

potwierdzić jako ustawione, ale dochodzenie trwa i lista ukaranych może się jeszcze powiększyć. „Naszym celem jest całkowite wyplenienie korupcji z ormiańskiego futbolu” – zapewnia jednak prezes Armen Melikbekjan.

Autorstwo: jtk

Źródło: Trybuna.info